Nr. 198. Sroda 30. Sierpnia 1854. Rok Gazecie 44.

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co środy, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z pocztą: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. - Insercya od wiersza w półkolumnie (drukiem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.
Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Lwów, 30. sierpnia. C. k. Namiestnik w górnej Austryi a mianowany komisarz cesarski na Wołoszczyznę Edward Baron Bach, przybył wczoraj do Lwowa.

Linz, 23. sierpnia. Dziś w południe odjechał Jego Excelencya pan Namiestnik Edward baron Bach w powołaniu swojem do Wiédnia. *(Abb. W. Z.)*

Ameryka.

(Traktat Unii z koloniami angielskiemi handlowy.)

Nowy York, 3. sierpnia. Ratyfikowany właśnie ze strony senatu Stanów zjednoczonych traktat wzajemności między Unią i koloniami angielskiemi w północnej Ameryce jest dla obu stron ważny. Traktat ten otwiera terytoryum rybołowstwa u wybrzeży morskich wzajemnie dla obudwu narodów. Rzeka St. Wawrzyńca i kanały kanadyjskie będą otwarte dla żeglugi Amerykanów, a jezioro Michigan dla Kanadyjczyków. Państwom należącym do Unii przysłuża wyłącznie prawo juryzdykcyi na własnych rzekach i kanałach, jednak będą okręta angielskie bez wątpienia przypuszczane pod temi samemi warunkami wzajemności. Amerykańskie cło od ryby będzie zniesione, a zato niebędą Anglicy pobierać cła od drzewa budulcowego, sprowadzanego z państwa Maine rzeką St. John. Długa lista artykułów, podlegających mniej więcej znacznym taksom, będzie przypuszczona na przyszłość do wolnej wymiany. Uchylenie dalszych sporów o prawo rybołowstwa, znaczne rozszerzenie handlu nadbrzeżnego i otworzenie nowych targowic przyniosą obudwom stronom znamienite korzyści. *(Zeit.)*

Hiszpania.

(Użyto środków potrzebnych na utrzymanie spokoju publicznego. — Mianowania.)

Wiédeń, 25. sierpnia. Dla utrzymania spokoju publicznego przedsięwzięły władze wszelkie środki potrzebne i ustawiono na rozmaitych punktach stolicy silne oddziały milicyi miejskiej odbywającej straż patrolową.

Minister marynarki, p. Allende Salazar, przywrócił suspendowanych przez Junty urzędników na dawniejsze ich posady.

Gaceta de Madrid ogłasza dekret królewski z mianowaniem p. Juan Antonio y Zayas podsekretarzem państwa w departamencie spraw zewnętrznych w miejsce p. Antonio Caballero, którego mianowano skarbnikiem orderów królewskich Karola III. i Izabelli katolickiej. P. Antonio Riquelme, zastąpiony będzie na swej posadzie jako poseł nadzwyczajny i pełnomocny minister przy Porcie, przez teraźniejszego posła i pełnomocnego ministra w Parmie, p. Gerardo de Zonza; pana Fryderyka Baurmen przy legacyi w Hadze zastąpi p. Rafał Jabal. P. Francisco Estrada mianowany został posłem w Szwajcaryi. *(W. Z.)*

Francya.

(Protestacya ambasady tureckiej przeciw uroszczeniom pp. Trouve-Chauvel i Stanley. Wycieczki wojenne w Algierze.)

Paryż, 20. sierpnia. Pod napisem: „Wiadomości z poselstwa tureckiego zawiera *Monitor* co następuje: „Niektóre dzienniki ogłosiły pismo pp. Trouvé-Chauvel i Stanlay'a, którzy mają się za cesyonaryuszów pewnych praw i przywilejów nadanych im ze strony w. Porty dla utworzenia banku w Konstantynopolu. Ponieważ panowie użalają się na odstąpienie haraczu egipskiego na rzecz kontrahentów zawartej pożyczki w Londynie i upewniają, że haracz ten jest już obciążony prawem zastawu na rzecz banku tureckiego. Bank ten wszakże niczem innem niejest, jak tylko czczym projektem. — Dwuletnie usiłowania bezskuteczne uwolniły rząd turecki od wszelkich zobowiązań dawniejszych. O projektowanym banku niemoże już być i mowy; ci, co dostarczyli w. Porcie funduszów potrzebnych, uwolnili ją od wszelkich zobowiązań w tej mierze. Ministrowie rządu francuskiego i angielskiego (których noty zakomunikowano poselstwom w Paryżu i Londynie) uznali ważność mandatów pp. Black i Durand dla dopełnienia zawartej pożyczki, jak niemniej i pełnomocnictwa przedłożone posłom tureckim w Paryżu i Londynie do ratyfikacyi pomienionego kontraktu, na mocy którego oddano haracz egipski na rzecz pożyczki zawartej przez pp. Goldschmid'a i Palmer'a w Londynie.

Dziennik *Akhbar* donosi o skarceniu kilku pokoleń południowych, które weszły w ligę z niepodbitemi jeszcze pokoleniami i nie zważały na rozkaz naczelnego dowódzcy, według którego miały się udać do głównego miejsca okręgowego i stawić zakładników.

„Dnia 23. lipca, — pisze *Akhbar*, — wyruszył komendant i szef szwadronu z Nernis z niewielkim oddziałem składającym się z jednego szwadronu strzelców, z 50 spahów i 75 strzelców celnych. O świcie napadł oddział ten na obóz pod Bazbent, składający się przeszło z 300 namiotów. Atak odbył się spiesznie i powiódł jak najlepiej. O godzinie 8. znajdowały się wszystkie trzody zabrane nieprzyjacielowi już na wzgórzach wąwozu Auba. Nenomenchas, którzy potąd walczyli tylko w podjazdach i w obronie swych trzód i namiotów, zebrali się w jeden hufiec i obsadzili wzgórza wąwozu. Rozpoczęła się walka, w której odszczególnił się oddział celnych strzelców krajowych i bijących się teraz pieszo strzelców afrykańskich. Nieprzyjaciel miał 63 poległych; ze strony francuskiej było tylko 5ciu rannych. *(W. Z.)*

(Poczta Paryska. — Ogłoszenie zdobycia Bomarsundu. — Dalsze zmiany. — Stan zdrowia więźniów naatlantyckich. — Otwarcie obozu południowego.)

Paryż, 20. sierpnia. Wszystkie dzienniki paryskie, wyjąwszy dziennik fuzyonistów *Assemblee nationale* wyrażają się dziś z przechwałami o pierwszym sukcesie francuskiego oręża. *Moniteur* powtarza depeszę francuskiego konzula w Gdańsku, a wczoraj zapowiedziano ją działami z hotelu inwalidów Paryżanom; popołudniu kazał ją prefekt policyi poprzylepiać po wszystkich rogach ulic, tak iż wieczór mogli wygodnie czytać wszyscy robotnicy na przedmieściach i przed barycrami. — Skreślając inwazyę i zdobycie Finlandyi przez Rosyę w roku 1803—1809 przytacza *Moniteur* następującą uwagę: „Wybrzeża Finlandyi są najludniejsze ale oraz najdotkliwszą stroną. Chociaż zasłonięte fortecami i licznemi komunikacyami wojskowemi, są jednak przystępne dla nieprzyjaciela, który będzie panem morza. Wysadzeniem na ląd wojska może przerwać tę komunikacyę i tem lepszą dać pomoc armii szwedzkiej do odzyskania swego kraju, ileże według wszelkiego podobieństwa może być pewien przyczynienia się tamtejszej ludności, która Rosyi i jej panowaniu powszechnie niesprzyja.

Podczas festynu Napoleona rozdał minister stanu dla 52 departamentów wizerunki Cesarza. — Minister marynarki otrzymał pomyślne wiadomości z *Cayenny*. Śmiertelność między 2400 deportowanymi zmniejszyła się w czerwcu na 10 osób, podczas gdy w czerwcu 1853 na 2046 deportowanych wynosiła 45. W październiku ma odejść z Brestu nowy transport więźniów galerowych, poczem będzie się odbywać pomału ale bez przerwy przesiedlenie zbrodniarzy do kolonii karnych.

— Obóz południowy otworzono dnia 15go sierpnia mszą świętą i odspiewaniem *Te Deum*. Tymczasem było tylko 4—5000 żołnierzy obecnych.

Szwajcarya.

(Kara za obrazę Cesarza Ludwika Napoleona.)

Berna, 15. sierpnia. Profesor Verdet skazany został na rok więzienia i 500 fr. kary za to, że śmiał ubliżyć Cesarzowi Ludwikowi Napoleonowi w swoich prelekcyach publicznych.

Niemce.

(Zachowanie się Prus w obec układów europejskich.)

Berlin, 22. sierpnia. *Preuss Korresp.* zawiera następujący artykuł:

Protokołem z dnia 9. kwietnia zobowiązały się cztery mocarstwa wynaleźć wspólnie gwarancye, któreby najlepiej były zdolne, „połączyć egzystencyę państwa osmańskiego z powszechną równowagą europejską" i równocześnie oświadczyły gotowość swoją „naradzać się i porozumieć względem środków, które najlepiej odpowiadają wspólnemu ich celowi." Niedokładność wyrazów użytych w tym ustępie protokołu, zostawiałaby obszerne pole dowolnym wy-

kładom, gdyby poprzedzające układy niezawierały pewnych punktów oparcia, niedopuszczających żadnej dwuznaczności. Ale ktokolwiek z niejaką uwagą zastanawiał się nad tokiem układów między mocarstwami, temu musi być wiadomo, że jedynem zadaniem konferencyi od początku ich otwarcia było, wynaleźć środki do spokojnego załatwienia sporu między Rosyą a Portą. W protokole z dnia 5. grudnia r. z. miano przedewszystkiem wzgląd na to „że powtórne zapewnienia Jego Mości Cesarza Rosyi ze strony tego dostojnego Monarchy wszelką myśl wykluczają, jakoby zamierzał uszczuplić całości państwa otomańskiego.“ Odnosząc się do tego oświadczyli pełnomocnicy: „Egzystencya Turcyi w granicach, jakie jej oznaczyły traktaty, stała się rzeczywiście jednym z koniecznych warunków równowagi europejskiej; podpisani pełnomocnicy ustanawiają przeto zasadę, że teraźniejsza wojna na żaden wypadek niemoże sprowadzać zmian w terytoryalnych stosunkach obydwóch państw, któreby naruszyły stan posiadania (Vétat de possession), który uświęcony czasem oraz potrzebny jest dla spokojności wszystkich innych mocarstw.“ Wtedy więc było utrzymanie stanu posiadania czyli status quo w Oryencie jeszcze głównym celem do którego dążyła konferencya i w tym względzie niezachodziła w konferencyi żadna różnica w zdaniu. Wiadomo że propozycya pośrednicząca którą konferencya na posiedzeniu dnia 5. grudnia uchwaliła, niemogła być przedmiotem dalszych układów, gdyż ambasadorowie czterech mocarstw w Konstantynopolu, nieczekając na jej przybycie, uchwalili dnia 12. grudnia inną propozycyę pojednawczą, która się co do istoty zgadzała z wspomnionym projektem konferencyi. Tę propozycyę ambasadorów przyjęła wtedy Porta po niejakiem wzbranianiu się pomimo burzliwych agitacyi zfanatyzowanego tłumu.

Za podstawę układów miały według tej propozycyi służyć następujące punkta:

1. Jak najspiesznie[j]sze ustąpienie z księztw naddunajskich,
2. Odnowienie dawnych traktatów,
3. zakomunikowanie mocarstwom fermanów względem duchownych przywilejów wszystkich nie muzułmańskich poddanych Porty, wraz z stósownemi zapewnieniami.
4. ostateczne przyjęcie ugody względem miejsc świętych,
5. zawarcie zawieszenia broni i mianowanie tureckiego i rosyjskiego pełnomocnika, którzy za współdziałaniem mocarstw w neutralnem mieście układać się mają o warunki pokoju,
6. formalne potwierdzenie zawartych na wstępie traktatu z d. 13. lipca 1841 deklaracyi ze strony mocarstw względem utrzymania całości państwa otomańskiego,
7. stanowcze oświadczenie ze strony Porty, że swą wewnętrzną administracyę ulepszy w sposób odpowiedni potrzebom i słusznym oczekiwaniom wszystkich klas jej poddanych.

Na posiedzeniu konferencyi z dnia 6. marca oświadczyli pełnomocnicy Anglii i Francyi, że rosyjskie propozcye które baron Meyendorf przedłożył dnia 4. marca, niemogą być przyjęte, gdyż według nich 1. ustąpienie z księstw naddunajskich uczyniono zawisłem od oddalenia się francuskiej i angielskiej floty nietylko z czarnego morza ale i z Bosforu i z Dardanelów, podczas gdy mocarstwa morskię żądały, ażeby ewakuacya księstw nastąpiła zaraz po podpisaniu preliminaryów, oddalenie zaś flot dopiero po zawarciu ostatecznego traktatu pokoju; ponieważ 2. Rosya żądała zapewnienia religijnych przywilejów dla Greków w formie dwustronnego traktatu, podczas gdy Porta tylko deklarowała, że da pięciu mocarstwom zapewnienia dla wszystkich wyznań chrześciańskich w formie pojedyńczej równo brzmiącej deklaracyi; ponieważ 3. mocarstwa wykluczone były od współdziałania przy zawarciu traktatu pokoju i ponieważ nakoniec 4. nieuczyniono wzmianki o rewizyi traktatu z dnia 13. lipca 1841 dla udziału Turcyi w europejskich internacyonalnych gwarancyach. Pełnomocnicy Prus i Austryi nieprzystąpili wprawdzie do tych argumentacyi, jednak oświadczyli także, że znaczne zachodzą różnice między rosyjskiemi propozycyami a protokołami z dnia 13. stycznia i 2. lutego, a konferencya uchwaliła przeto jednogłośnie, że w takim składzie rzeczy niemoże dalej postąpić z owemi propozycyami.

Z porównania wspomnionych protokołów z późniejszym z dnia 9. kwietnia okazuje się, że punkta, względem których między czterma mocarstwami jeszcze dnia 9. kwietnia zupełne panowało porozumienie, rzeczywiście były te same, *które* w protokole tej samej daty wyraźnie są oznaczone, mianowicie 1. utrzymanie całości państwa osmańskiego dla którego ewakuacya księstw naddunajskich naturalnie pozostać musiała głównym warunkiem i 2. zabezpieczenie religijnych i cywilnych praw chrześciańskich poddanych Porty za pomocą środków odpowiednych niezawisłości i udzielności Sułtana. Te dwa punkta oznaczają cel porozumienia, o którem w protokole jest mowa, a jeżeli oprócz tego mocarstwa się podejmują wynaleźć wspólnie gwarancye, któreby najzdolniejsze były połączyć egzystencyę państwa osmańskiego z równowagą europejską, równie jak się zobowiązały niewchodzić ani z Rosyą ani z żadnem innem mocarstwem w porozumienie, któreby się sprzeciwiało złożonym w protokole zasadom — tedy w tem zawarte są wszystkie zobowiązania jakie objęły Prusy na mocy udziału swego w konferencyach wiedeńskich. Że Prusy z sumienną wiernością według tych zobowiązań postępowały, tego nikt zaprzeczyć niemoże. *(Abl. W. Z.)*

(Pobyt króla pruskiego w Putbus.)

Z Berlina piszą z d. 24. sierpnia: Jego król. Mość król Pruski przybył d. 20. sierpnia po piątej wieczorem do Putbus na statku parowym „Nagler.“ Mała słabość niedozwoliła jeszcze Jego król. Mości brać przepisanych kąpieli, konferencyom jednak nie przeszkadzała.

(Złożenie zwłok króla Jego Mości Saskiego.)

Drezdno, 17. sierpnia. Za rozkazem królewskim przywdział przedwczoraj dwór zamiast dotąd noszonej tymczasowej, zwyczajną żałobę na 24 tygodnie.

Wczoraj o dziewiątej godzinie wieczór złożono zwłoki świętej pamięci spoczywającego w Bogu króla Jego Mości, stósownie do wydanego programu. Przed samą dziewiątą godziną przybyli z świtą wielkiej służby, król Jego Mość, obok niego Jego królewicz. Mość Następca tronu i Jego królewicz. Mość książę Jerzy. W towarzystwie króla Jego Mości znajdowali się obecni na uroczystościach żałobnych książęta zagraniczni, Jego królewicz. Mość Albrecht, książę Prus, za Jego Mość króla Pruskiego, Jego Wysokość panujący książę Sasko-Koburgsko-Gotajski, Jego Wysokość August książę Sasko-Koburgsko-Kohary i JO. książę Wolrad de Waldek. Za przybyciem króla Jego Mości do kaplicy, zaczął się obrzęd kościelny. Gdy zaintonowano psalm *Miserere*, podnieśli królewscy szambelanowie zwłoki, a wśród poważnych spiewów psalmu ruszył orszak w pochód około wielkiego ołtarza do grobu. Przodem postępowali spiewacy królewskiej kapeli i członkowie katolickiego duchowieństwa. Przy nich osoby wyższej służby i ci co zwłoki nieśli, a za niemi postępowali król Jego Mość, Jego królewicz. Mość Następca tronu i Jego królewicz. Mość książę Jerzy, równie jak dostojni książęta zagraniczni. Dworzanie pierwszej i drugiej klasy zamykali orszak. Przy wnijściu do grobu, oddali szambelanowie trumnę przeznaczonym do zaniesienia jej na dół dwunastu podoficerom i pozostali w kościele wraz z członkami wyższej służby, z dworzanami i spiewakami królewskiej kaplicy. W samym grobie, gdy podoficerowie złożyli trumnę na przeznaczonej estradzie, nastąpiło oddanie dostojnych zwłok duchowieństwu przez najwyższego nadwornego marszałka doręczeniem klucza do trumny. Po skończonej potem pogrzebowej mowie Apostolskiego wikaryusza jmx. biskupu Forwerk, opuścili grób najdostojniejsi książęta i panowie i udali się w świcie tylko osobistej służby ku król. oratoryum, druga część orszaku, a na jej czele duchowieństwo udały się drogą do nawy kościoła, gdzie członkowie pierwszych dwóch klas dworskich zajęli w ławkach w pobliżu wielkiego ołtarza przeznaczone dla siebie miejsca, podczas gdy duchowieństwo uszykowało się wewnątrz balustrady wielkiego ołtarza, a najwyżsi dygnitarze i dotychczasowa osobista służba św. pamięci króla Jego Mości, równie jak szambelanowie przed samym wielkim ołtarzem. Król. kapela zakończyła smutny obrzęd spiewem.

Rosya.

(Potomek ostatniego z królów Georgii umarł w Moskwie.)

Piszą z Moskwy: Carewicz Eliasz Juryewicz syn ostatniego z królów Georgii, Jerzego XIII. umarł tu d. 14. lipca.

Gazeta Warszawska z 25. sierpnia podaje następujące wiadomości z Kaukazu.

Otrzymano dziś 6. (18.) sierpnia od główno-dowodzącego oddzielnym korpusem Kaukazkim następującą kopię z nowego raportu dowódzcy oddziału Erywańskiego jenerał-lejtnanta barona Wrangel do jenerał-lejtnanta księcia Bebutowa o zajęciu przez wyżej wspomniony oddział miasta Bajazet. Przytem jenerał Read przesłał Najjaśniejszemu Panu klucze dwóch zamków znajdujących się w Bajazecie i zostawiony tam sztandar turecki.

Kopia z raportu naczelnika oddziału Erywańskiego do dowódzcy korpusu czynnego na kaukazko-tureckiej granicy z dnia 20. lipca 1854 r. N. 1153.

Mam honor donieść Waszej Książęcej Mości, że w dniu 19go lipca rano miasto i dwa zamki Bajazetu zostały zajętemi przez oddział mnie powierzony, a cały Bajazetski sandżak od strony Diadina znajduje się w naszych rękach.

W Bajazecie znaleziono trzy działa, jeden sztandar, znaczne zapasy prochu, artyleryjskich potrzeb, przeszło $2\frac{1}{2}$ miliona ładunków, 1800 karabinów, szabli, amunicyę w 10 większych jaszczykach, lekarstwa angielskiej i francuskiej roboty, 1000 czetwerti pszenicy, 150 czetwerti mąki, 300 czetwerti ryżu, 1000 czetwerti kaszy jęczmiennej, 1600 czetwerti jęczmienia, 300 pudów masła, do 500 pudów soli, skóry bawołów, rozmaitą odzież, obuwie itd. Oprócz tego w obozie przy Arzabie i Musunie zabrano znaczne zapasy jęczmienia i pszenicy, których ilość jeszcze nie została ściśle obliczona.

Według wiadomości zasadnych, jakie zyskałem w Bajazecie z zabranych dokumentów i od mieszkańców, widać, że w bajazetskim tureckim oddziale otrzymywano żywność na 15.000 ludzi; w bitwie na wzgórzach Czyngilskich znajdowało się 13.000 Turków.

Z tych ocalało i schroniło się do Wan w zupełnym nieładzie tylko 2000 ludzi; w bitwie padło do 3000, reszta poszła w rozsypkę. Po wszystkich drogach w sandżaku Bajazetskim spotykają się umarli i ranni; porzucona broń, amunicya, rozbite wozy, jaszczyki z ładunkami działowemi i karabinowemi. W Bajazecie znaleziono do 300, a w Arzabie do 120 ranionych, którzy zdołali umknąć z pola bitwy, ale zostali się z powodu osłabienia w powyższych miejscach.

Klęska Turków była zupełna; oddział Bajazetski nie istnieje. Oprócz 7 dział i 20 sztandarów, jeńców i rozmaitych zapasów wypadkiem bitwy było podbicie Bajazetu i całego Bajazetskiego okręgu.

Kurdowie niektórych sąsiednich plemion już przybyli do mnie z poddaństwem i przyrzekli przypędzić baranów dla opatrzenia oddziału. Słychać, że Selim Basza, który dowodził oddziałem Bajazetskim i umknął do Wan, został obdarty po drodze przez swe własne wojska.

Wojska powierzonego mi oddziału korzystają z zapasów zdobytych na Turkach; stracone w bitwie ładunki karabinowe zastąpiono z zapasów znalezionych w Bajazecie.

(Wiadomości z morza Baltyckiego.)

Ostatnie wiadomości otrzymano z wysp Aland pod d. 29. lipca. Donoszą w nich bardzo krótko, że w nocy na 27. t. m. nieprzyjaciel zaczął wysadzać wojska na główną wyspę u wiosek Mangstekta i Tranwik, na drugi dzień przewiózł z okrętów 12 dział i zaczął wznosić bateryе. Próbował on szturmować jednę z baszt fortyfikacyi Alandzkich, ale został odparty ze stratą. *(Gaz. Warsz.)*

Turcya.

(Poczta konstantynopolska. — Posiłki wojenne. — Czerkiesi oczekują powrotu Naib Beya. — Utwierdzenie Anapy. — Bezprawia Kurdów.)

Konstantynopol, 10. sierpnia. Wielki angielski paropływ „Hymalaja," który tu z wojskiem i z końmi przybył z Southampton, odpłynął zaraz do Warny, dokąd odchodzą wszystkie angielskie i francuskie paropływy; na rachunek rządu angielskiego najęto znaczną liczbę małych parostatków a niektóre też zakupiono.

Paropływy „Furious" i „Firebrand" wysłane w pogoń za rosyjskim paropływem „Jeni-Kale," który jak wiadomo, zniszczył trzy tureckie okręta handlowe, powróciły z wycieczki nie osiągnąwszy żadnego skutku.

Według wiadomości z Trebizondy oczekują Czerkiesi z niecierpliwością powrotu swego dowódzcy Naib Beja z Konstantynopola.

Rosyanie ufortyfikowali się bardzo silnie w Anapie i w Sudżak-Kale. Załoga w tych twierdzach liczy powyżej 20,000 wojska.

Kurdy i Baszi-Bozuki dopuszczają się takiego bezprawia na gościńcu wiodącym z Erzerum na granicę perską, że rząd odwołał jeneralnego gubernatora w Erzerum a na jego miejsce mianował gubernatora z Schiras.

Dotychczas umarło tu w ogóle 80 osób na cholerę. *(A. B. W. Z.)*

(Protest Internuncyusza przeciw zakazowi wywozić zboże.)

Wiédeń, 24. sierpnia. Wysoka Porta zakazała ze względu na teraźniejszy stan wojenny i na potrzeby przy wzmagających się w kraju mas wojska także i w tym roku zawieranie kontraktów między kupcami zagranicznymi i włościanami w Turcyi dla liwerowania zboża i innych płodów ziemskich, i utrzymała tem samem dawny swój zakaz wywozu także i nadal w mocy obowiązującej. Ale ponieważ odnośne do tego memorandum Porty ogłoszone zostało dopiero w kilka tygodni po rozpoczęciu tegorocznego żniwa, a tem samem przypuszczać można, że pozawierano już wiele takich kontraktów na liwerunek zboża, przeto zaprotestował naprzód c. k. internuncyusz baron Bruck u wysokiej porty przeciw wszelkiej wstecz działającej mocy tego co do zasady przyzwolonego środka, i zastrzegł dla austryackich i toskańskich kupców prawo swobodnego przeprowadzenia ich w dobrej wierze przed ogłoszeniem zakazu pozawieranych kontraktów. Równocześnie zostali ci kupce wezwani w drodze przynależnych konzulatów, ażeby niezwłocznie uwiadomili internuncyaturę o swoich kontraktach dla uzasadnienia wynikającego ztąd dla nich prawa. *(W. Z.)*

Z teatru wojny.

(Turcya restauruje twierdze naddunajskie. — Jenerał Lüders ściąga statki do Ismaiłowa. — Pożar w Warnie nie przerwał expedycyi. — Jussuf z Bużukami idzie czołem prawego skrzydła.)

Wiédeń, 24. sierpnia. Z Orsowy donoszą pod dniem 20. sierpnia: Turcya poczyniła przygotowania ażeby wszystkie niegdyś na mocy traktatu Adryanopolskiego nad Dunajem w Bułgaryi zburzone fortyfikacye znowu zrestaurować. Już rozpoczęto na niektórych punktach roboty.

Jenerał Lüders udał się dnia 10. b. m. do Ibraiły. Reszta rosyjskiej flotyli na Dunaju odpłynęła w tym dniu do Ismaiłowa. Ramię zaś Dunaju prowadzące do Ismaiłowa warują i czynią nieprzystępnem. Liczbę wojska skoncentrowanego między Ibraiłą i Gałaczem podają na 40,000 ludzi.

Wiadomości otrzymane wprost z Warny donoszą, że pożar, który się tam wydarzył dnia 12, niebył tak straszny, jak ogłosiły wiadomości z Konstantynopola. Ale na wszelki sposób szkoda jest bardzo znaczna, i zdaje się, że ogień był podłożony. Wsiadanie na okręta wojsk posiłkowych niebyło przezto przerwane. O zamiarze expedycyi obiegają najsprzeczniejsze pogłoski. Wymieniają po kolei wszystkie strategiczne punkta na rosyjskiem wybrzeżu, gdzieby się dało wylądować. Francuski jenerał Yussuff stoi z organizowanym przez siebie korpusem Baszi-Bozuków, którym dowodzą oficerowie francuscy, między Matszynem i Isakczą. Korpus ten wzmacniający się ciągle, zdaje się, że jest przeznaczony do uderzenia na Gałacz i Ibraiłę.

(Bomarsund i szczegóły pierwszego ataku.)

Lumparsund, 14. sierpnia. Dziennik „Neue Pr. Ztg." podaje następujący wyciąg z prywatnego listu jakiegoś Anglika o wypadkach wojennych przed zajęciem twierdzy.

Angielski parопływ wojenny zabrał nas dnia 7. b. m. na linę holowniczą i zaciągnął do Bomarsundu. Zatoka Lumparsund jest tak obszerna, że mogłaby pomieścić wszystkie floty całego świata, ale spławne drogi są w ogóle zbyt wąskie. My wypłynęliśmy do Bomarsundu z odnogi Botnijskiej, nie zwyczajnem wnijściem, którego bronią twierdze, lecz z przeciwnej strony. Niższa twierdza ma rozległy front w kształcie półkola o 80 prawie działach na dwóch piątrach, i podobna nieco do twierdzy kronsztadzkiej, ale nie tak silna. Oprócz tej twierdzy wznoszą się jeszcze trzy wieże, bardzo mocno zbudowane, każda prawie o trzydziestu działach. Wyższa wieża jest dla położenia swego najważniejsza, gdyż po jej zdobyciu można obydwie drugie zabrać bez wielkiego natężenia. Ta wieża więc była głównym przedmiotem ataku. Francuzi ustawili w 5 dniach działa swoje w należytem miejscu w odległości prawie 1300 stóp od wieży. Były to 4 długie działa dwunastofuntowe i 3 haubice. Wczoraj o wschodzie słońca rozpoczęła się silna kanonada i trwała 12 godzin spełna. Wieża ta jest już w ręku Francuzów. Ja sądzę, że bardziej precyzya kanonady francuskiej niż zniszczenie, skłoniła Rosyan do poddania się, gdyż wieża wygląda tak jak przed rozpoczęciem ataku. Strzały były tak trafne, że kule wpadały ciągle w okna strzelnicze i aż na drugą stronę przelatywały. Po południu wysiadłem na ląd i sam to widziałem. Anglicy niemieli udziału w walce. Wojsko okrętowe zostało wysadzone na ląd dla budowania bateryi pod ciężkie działa okrętowe, które jednak zostały dopiero dziś ukończone i niesą już potrzebne do tego głównego ataku, lecz mogą być użyte przeciw innym fortyfikacyom, jeżli załoga ich się niepodda. Ja sądzę jednak, że to uczyni, gdyż wszelki opór przeciw skupionej tu angielsko-francuskiej przemocy byłby nadaremny, a floty żałują nawet, że niewykonały tego dzieła bez pomocy francuskich wojsk lądowych, jednak mnie się zdaje, że byłyby poniosły przytem bardzo znaczne straty. Jak mi tu mówiono, nieżądali admirałowie wcale wojsk lądowych do pomocy. Strata z naszej strony jest bardzo mała. Francuzi stali całkiem w obrębie fortyfikacyi; ale stanowisko ich było tak doskonale obrane, że działa wieży niemogły być skierowane przeciw ich bateryom. Kule przesadzały ciągle i wydzierały za niemi ziemię tak dalece, że przy należytym skierowaniu byłyby je niezawodnie zniszczyły. Wzgórze zasłaniało atakujących przed działami wieży, która tak była blizko, że działa wyższych jej piątер niemogły mierzyć do nich. Francuzcy strzelcy z swemi nowemi sztućcami dopomagali także niemało, gdyż podsuwali się aż na 400 do 500 kroków, i razili celnym ogniem artylerzystów w oknach strzelniczych, tak że działa rosyjskie wkrótce umilknąć musiały. Dzisiaj (14) niedzieje się nic podobno. Jutro dzień Napoleona. Zapewne zaczną Francuzi jutro atakować inne fortyfikacye, jeżli tymczasem się niepoddadzą. Na pokładzie fregaty „Penelope" zabiły strzały z wieży dwóch majtków, a sama fregata wpadła na skałę. (Podług doniesienia w „Lübek. Ztg." została fregata ta, nim kilka dużych parопływów ściągnęło ją ze skały, bardzo znacznie uszkodzona od kul rosyjskich). *(W. Z.)*

Doniesienia z ostatniej poczty.

Wiédeń, 26. sierpnia. „Journ. de Constant. donosi o pożarze w Warnie, że wprawdzie wielką wyrządził szkodę, ale nie zniszczył dwóch trzecich części miasta jak z początku donoszono; to jednak pewna, że wielka expedycya na czarne morze przeznaczona ani o jeden dzień się nie odwlecze. — Francuskie fregaty „Pomona," „Ulloa," „Mogador," korwety „Lavoisier," „Eumenide," „Coligny," „Monette" i „Megäre," tudzież okręt „Charlemagne" wysłano z amunicyą, końmi i częścią tureckiem, częścią francuskiem wojskiem do Warny. W ogóle odbywa się nieustannie żwawa komunikacya między Warną i stolicą. — Znany przewodźca Beduinów Bu-Maza przybył do Konstantynopola, weźmie za pozwoleniem rządu francuskiego udział w walce przeciwko Rosyi i obejmie, jak słychać, dowództwo Baszi-Bozuków armii anatolskiej.

Z Teheranu donosi wspomniony dziennik, że w mieście tem spodziewano się przybycia nadzwyczajnego posła rosyjskiego, że jednak w razie przybycia otrzyma odpowiedź. *(L. k. a.)*

Hermansztadt, 28. sierpnia. Dnia 22. b. m. przybył Omer Basza do Bukaresztu i odbył przegląd 10.000 ludzi na równinie pod Kolentyną. Sądzą, że d. 24. uda się do Ursiceny i każe się posunąć części swojej awangardy w tym kierunku. Korpus skoncentrowany teraz pod Džurdžewem i Slobozyą miano wysłać do Budeszti i zastąpić go wojskiem stojącem w Sylistryi. Omer Basza odbył wjazd do Bukaresztu przez rogatkę Podu Betszlik, metropolita wyszedł naprzeciw niemu, a Bojary przyjmowali go w gali i podali mu według zwyczaju krajowego sól i chleb. *(L. k. a.)*

Paryż, 26. sierpnia. *Monitor* donosi: Jego Mość Cesarz Napoleon wysłał jenerała Letang do Wiédnia w misyi wojskowej do austryackiego dowódzcy w księstwach naddunajskich. *(Abb. W. Z.)*

Ledzund, 24. sierpnia. Kilka okrętów wojennych floty bałtyckiej odpłynęło do Hangoe w zatoce fińskiej. *(W. Z.)*

Wiadomości handlowe.

(Targ na bydło we Lwowie.)

Lwów, 29. sierpnia. Spęd bydła rzeźnego na wczorajszym targu liczył 236 wołów i 1 krowę, których w 14 stadach po 10 do 29 sztuk z Rozdołu, Dawidowa, Wybranówki, Bóbrki, Chodorowa i Brzezdowiec na targowicę przypędzono. Z tej liczby sprzedano — jak nam donoszą — na targu 120 wołów na potrzeb miasta i pła-

cono za sztukę, mogącą ważyć $12\frac{3}{4}$ kamieni mięsa i $1\frac{1}{4}$ kam. łoju, 143r.45k., sztuka zaś, którą szacowano na $14\frac{3}{4}$ kamieni mięsa i 2 kam. łoju, kosztowała 168r.45k. w. w.

Kurs lwowski.

Dnia 29. sierpnia.		gotówką		towarem	
		zł.	kr.	zł.	kr.
Dukat holenderski	mon. konw.	5	21	5	26
Dukat cesarski	„ „	5	30	5	34
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	24	9	27
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	49	1	50
Talar pruski	„ „	1	45	1	47
Polski kurant i pięciozłotówka . .	„ „	1	20	1	21
Galicyjskie listy zastawne za 100 zr.	„ „	89	—	89	20

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 29. sierpnia 1854.		zł.	kr.
Kupiono prócz kuponów 100 po	m. k.	88	45
Przedano „ „ 100 po	„ „	—	—
Dawano „ „ za 100	„ „	—	—
Żadano „ „ za 100	„ „	89	15

Wiedeński kurs papierów.

Dnia 25. sierpnia.				w przecięciu
Obligacye długu państwa . . .	5%	za sto	$84\frac{7}{8}$ 85 $85\frac{1}{8}$	85
detto z r. 1851 serya B. .	5%	„	—	—
detto z r. 1853 z wypłatą	5%	„	—	—
Obligacye długu państwa . . .	$4\frac{1}{2}$%	„	—	—
detto detto	4%	„	66	66
detto z r. 1850 z wypłatą	4%	„	—	—
detto detto detto	3%	„	—	—
detto detto . . .	$2\frac{1}{2}$%	„	—	—
Pożyczka z losami z r. 1834		„	—	—
detto detto z r. 1839 .		„	132 $131\frac{1}{2}$ 131	$131\frac{1}{2}$
detto detto z r. 1854 . .		„	$93\frac{1}{8}$ 93 $92\frac{3}{4}$ $\frac{1}{2}$ 93 $93\frac{1}{16}$	$92\frac{15}{16}$
Obl. wiéd. miejskiego banku	$2\frac{1}{2}$%		—	—
Obl. lomb. wen. pożyczki z r. 1850 . .	5%		—	—
Obl. indemn. Niż. Austr.	5%		82	82
detto krajów koron.	5%		78 $78\frac{1}{2}$	78
Akcye bankowe			1278 1276 1272	1276
Akcye n. a. Tow. eskp. na 500 złr. . . .			$467\frac{1}{2}$	$467\frac{1}{2}$
Akcye kolei żel. Ces. Ferdynanda na 1000 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Glognickiej na 500 złr.			—	—
Akcye kolei żel. Edynburskiej na 200 złr. . . .			—	—
Akcye kolei Budzińsko-Lincko-Gmundzkiej na 250 złr.			—	—
Akcye Dunajskiej żeglugi parowej na 500 złr.			582 580	581
Akcye austr. Lloyda w Tryeście na 500 złr.			—	—
Galicyjski listy zastawne po 4% na 100 złr.			—	—
Renty Como				—

Wiedeński kurs wekslów.

Dnia 25. sierpnia.		w przecięciu
Amsterdam za 100 holl. złotych	— l.	— 2 m.
Augsburg za 100 złr. kur.	$117\frac{1}{8}$ $\frac{5}{8}$ $\frac{3}{4}$ 118 l.	$117\frac{5}{8}$ uso.
Frankfurt n. M. za 120 fl. na stopę $24\frac{1}{2}$ fl.	117 l.	117 3 m.
Genua za 300 lire nowe Piemont.	—	— 2 m.
Hamburg za 100 Mark. Bank.	$86\frac{1}{2}$ l.	$86\frac{1}{2}$ 2 m.
Lipsk za 100 talarów	—	— 2 m.
Liwurna za 300 lire toskań.	—	— 2 m.
Londyn za 1 funt sztrl.	11.22 24 26 28 l.	11-25 2 m.
Lyon za 300 franków	—	— 2 m.
Medyolan za 300 lire austr.	$116\frac{1}{2}$ $117\frac{3}{4}$ l.	$117\frac{1}{2}$ 2 m.
Marsylia za 300 franków	$137\frac{1}{2}$	$137\frac{1}{2}$ 2 m.
Paryż za 300 franków	137 $137\frac{3}{4}$ $\frac{7}{8}$ 138	$137\frac{3}{4}$ 2 m.
Bukareszt za 1 złoty Para	—	— 31 T. S.
Konstantynopol za 1 złoty Para	—	— T. S.
Cesarskie dukaty	—	— Agio.
Ducaten al marco		— Agio.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26. sierpnia o pierwszej godzinie po południu.

Amsterdam — l. — Augsburg 117 l — Frankfurt $116\frac{1}{2}$ l. — Hamburg. $85\frac{7}{8}$ l. — Liwurna —. Londyn 11.23 l. – Medyolan $116\frac{1}{4}$ l. — Paryż 137 l.

Obligacye długu państwa 5% 85 — $85\frac{1}{16}$. Detto S. B. 5% 95 — 96. Detto $4\frac{1}{2}$% $74\frac{1}{2}$—$74\frac{3}{4}$. Detto 4% $66\frac{1}{4}$—$66\frac{3}{4}$ Detto z r. 1850 z wypłatą 4% $89\frac{1}{2}$ — $89\frac{3}{4}$. Detto z r. 1852 4% 87 — $87\frac{1}{2}$. Detto 3% 51 — $51\frac{1}{2}$. Detto $2\frac{1}{2}$% 42 — $42\frac{1}{4}$. Detto 1% $17\frac{1}{4}$ — $17\frac{1}{2}$. Obl. indemn. Niż. Austr. 5% 81—82. Detto z krajów kor. 5% 78—$78\frac{1}{8}$. Pożyczka z r. 1834 223 — 224. Detto z r. 1839 $130\frac{1}{4}$—$130\frac{3}{4}$. Detto z 1854 $92\frac{1}{2}$ — $92\frac{5}{8}$. Oblig. bank. $2\frac{1}{2}$% 56 — 57. Obl. lom. wen. pożyc. r. 1850 5% 93 — 94. Akc. bank. z ujmą 1280 — 1282. Detto bez ujmy 1054—1057. Akcye bankowe now. wydania 1016—1018. Akcye banku eskomp. $93\frac{1}{4}$—$93\frac{3}{4}$. Detto kolei żel. półn. Ces. Ferdynanda 172 — $171\frac{7}{8}$. Wiéd.-Rabskie 79 — 80. Detto Budzyńsko-Lincko-Gmundzkiej 260 — 263. Detto Tyrnawskiej 1. wydania 15 — 20. Detto 2. wydania 30 — 35. Detto Edynburgsko - Neusztadzkiej 59 — 60. Detto żeglugi parowej 580 — 581. Detto 11. wydania —. Detto 12. wydania 560 — 561 Detto Lloyda 547 — 550. Detto młyna parowego wiédeń. 129 — 130 Renty Como 14 — $14\frac{1}{4}$. Esterhazego losy na 40 złr. $84\frac{1}{2}$—$84\frac{3}{4}$. Windischgrätza losy $29\frac{1}{4}$—$29\frac{3}{8}$. Waldsteina losy 29 — $29\frac{1}{4}$. Keglevicha losy $10\frac{3}{8}$—$10\frac{1}{2}$. Cesarskich ważnych dukatów Agio 22 — $21\frac{3}{4}$.

(Kurs pieniężny na giełdzie wiéd. d. 26. sierpnia o pół do 2. popołudniu

Ces. dukatów stęplowanych agio $21\frac{3}{4}$. Ces. dukatów obrączkowych agio $21\frac{1}{4}$. Ros. imperyały 9.25. Srebra agio $18\frac{1}{2}$ gotówka.

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 29. sierpnia.

Obligacye długu państwa 5% $85\frac{1}{16}$; $4\frac{1}{2}$% —; 4% —; 4% z r. 1850 —; wylosowane 3% —; $2\frac{1}{2}$% — Losy z r. 1834 —; z. r. 1839 $132\frac{5}{8}$. Wiéd. miejsko bank. —. Akcye bank. 1273. Akcye kolei półn. $1727\frac{1}{2}$. Glognickiej kolei żelaznej —. Odenburgskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej 582. Lloyd —. Galic. l. z. w Wiédniu —. Akcye niższo-austr. Towarzystwa eskomptowego á 500 złr. — złr.

Amsterdam l. 2. m. $97\frac{1}{4}$ Augsburg 117 l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt $115\frac{7}{8}$ l. 2. m. Hamburg 86 l. 2. m. Liwurna — p. 2. m. Londyn 11.21 l. 3. l. m. Medyolan $115\frac{1}{2}$ l. Marsylia $136\frac{5}{8}$ l. Paryż $136\frac{7}{8}$ l. Bukareszt —. Konstantynopol —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z r. 1851 5% lit. A. —. lit. B. —. Lomb. —. Oblig. indemn. $76\frac{1}{2}$. Pożyczka z roku 1854 $93\frac{6}{8}$.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

Hr. Bąkowski Adam, z Krakowa. — Hr. Renard Jędrzej, król. pruski tajny radzca, ze Stanisławowa. — P. Prawecki Eust., z Ostrowa.

Wyjechał ze Lwowa.

Dnia 29. sierpnia.

P. Paulich, c. k. pułkownik, do Sędziszowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 29. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Średni stan temperatury do g. 6 zr.	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
	" ''' ''''				
6 god. zrana	26 11 4	+ 11°	+ 11°	półn.-zachodni 1	deszcz
2 god. pop.	26 10 4	+ 11°	+ 11°	„	„
10 god. wie.	26 10	+ 11°		„	„

TEATR.

Jutro: Opera niem.: „**Ernani**“.

W sobotę: Na dochód JP. Karola *Kannet*: Przedst. niem.: „**Die schöne Lembergerin**“, *oder*: „**Frühling u. Herbst eines Mädchens.**

KRONIKA.

Szczególniejszą rzecz doświadczył Anglik Blackwell przy ascenzyi swojej na szczyt góry Montblanc d. 3. sierpnia. Burza zatrzymała go w połowie drogi na stacyi „grands mulets“, a w tym czasie przez cały czas burzy stały wierzchołki góry Montblanc całe w płomieniu; co większa, że nawet palce przewodników świeciły się fosforem, gdy podnosili ręce do góry.

— Muzeum królestwa czeskiego otrzymało temi dniami ciekawy podarunek; jestto turecki ferman pana Wok de Rosenberg z 16go wieku, prawie 3 łokci długi, na łokieć szeroki, a pisany ozdobnemi głoskami złotemi, niebieskiemi i czerwonemi. Sama litera początkowa zajmuje przeszło kubiczną stopę miejsca i ozdebiona jest pięknemi arabeskami. Zresztą zawiera ten ferman tylko legitymacyę podróży, a właściwie paszport pana Wok de Rosenberg na podróż do Palestyny.

— Słynny w świecie uczonych filozof *Schelling* umarł w kąpielach Ragaz w Szwajcaryi d. 20. sierpnia. Zostawia po sobie osierociałą katedrę filozofii w Berlinie.

— W pewnem mieście południowych Niemiec, pisze dziennik berliński, wydarzył się niedawno ciekawy wypadek. Jeden z tamtejszych mieszkańców przyszedłszy jednego razu do domu — niezastał żony, a widząc, że i rzeczy z sobą zabrała, domyślał się, że porzuciła dom i męża, i zapewne już nie powróci Trzeba wiedzieć, że małżeństwo to nie w najlepszej żyło harmonii, a nawet nim mąż z domu wyszedł, zaszło jakieś domowe nieporozumienie. Domysł więc, że go żona porzuciła, był dość naturalny. Pytał tedy sąsiadów i znajomych, czy niewiedzą, gdzie się udała i co się z nią stało, lecz nikt nie umiał mu na te zapytania dać żądanej odpowiedzi. Niezbywało jednak na radach, jakby zbiegłą żonę odszukać. „Każ ją wybębnić“, doradzał jeden z sąsiadów, „dasz kilka groszy, a żona pewnie się znajdzie.“ — „Albo wiesz co“, rzecze drugi, „lepiej daj kilka groszy babie, co czereśnie po ulicach sprzedaje, ona ci ją odszuka“. — Ta propozycya podobała się mężowi, a za chwilę wywoływała najęta baba po wszystkich ulicach: „Kto znalazł panią ..... niech ją przywiedzie do męża, a otrzyma nagrodę!“ — Można sobie wyobrazić, jaką senzacyę wołająca baba wywołała między kobietami miasteczka, a po niedługiej chwili wypadła zgubiona żona z jednego domu i rzuciła się z pięściami na babę. Poczem pobiegła w największej złości, a za nią zgraja bab i dzieci do domu męża, by nanowo rozpocząć kłótnie; ale pomiarkowała się, gdy ją mąż powitał z uśmiechem, rzuciła mu się na szyję i zawarła z nim pokój.

— Anglia jestto niestety kraj, w którym najwięcej starzeje się panien. Najnowsze wykazy statystyczne potwierdzają to smutne doświadczenie. W całem zjednoczonem królestwie spisano 359.969 niezamężnych niewiast w wieku 40 lat i przeszło, a oprócz tego 1,407.225 panien, które wiek swój niżej 40tu lat (rozumie się bez zaprzysiężenia podały. Kawalerów w wieku od 20 do 40 lat liczono 1,413.912. W liście ludności żeńskiej figuruje 88 autorek, 18 żeńskich redaktorów i dziennikarzy, 643 aktorek, 135 tancerek i 16 zwolenniczek sztuk konnych. Pod rubryką sług żeńskich wyliczono 675.311 „służących w ogóle“, 55.935 pokojówek, 48.806 kucharek, przeszło 50.000 gospodyń i do 40.000 nianiek Liczba najemnic i sług pomocniczych wynosi 55.423 głów żeńskich.

Przy dzisiejszej Gazecie Nr. 35. Rozmaitości.

Główny Redaktor *M. Szrzeniawa Sartyni.*

Z c. k. galic. drukarni rządowej.